

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSR del. do SO Mirosław Major

Protokolant p.o. stażysty Anita Dziuba

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015r. w Poznaniu

odwołania **Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z/s w R.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

z dnia 10 października 2014 r., nr (...)

w sprawie **Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z/s w R.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

przy udziale **K. N.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

**oddala odwołanie.**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 października 2014 roku **nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**, działając na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.) stwierdził, że **K. N.**, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) sp. z o. o. sp. k. z siedzibą w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie:

- od 2 listopada 2010 roku do 30 listopada 2010 roku,
- od 1 grudnia 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku,
- od 3 stycznia 2011 roku do 31 stycznia 2011 roku,
- od 1 lutego 2011 roku do 28 lutego 2011 roku,
- od 1 marca 2011 roku do 31 marca 2011 roku,
- od 1 kwietnia 2011 roku do 30 kwietnia 2011 roku,
- od 4 maja 2011 roku do 31 maja 2011 roku,

- od 1 czerwca 2011 roku do 30 czerwca 2011 roku,
- od 4 lipca 2011 roku do 31 lipca 2011 roku,
- od 1 sierpnia 2011 roku do 31 sierpnia 2011 roku,
- od 1 września 2011 roku do 30 września 2011 roku,
- od 1 października 2011 roku do 18 października 2011 roku

z podstawą wymiaru składek wskazaną w decyzji.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podał, że K. N. na podstawie zawartych umów wykonywała czynności polegające na sortowaniu, krojeniu i czyszczeniu grzybów, czynności te wykonywane były w siedzibie płatnika, materiały dostarczał płatnik, na bieżąco odbierał także towar, wynagrodzenie było wypłacane za faktycznie przerobioną ilość grzybów, a K. N. nie odpowiadała za wykonanie mniejszej ilości towaru niż zadeklarowana w umowie. W ocenie organu rentowego brak jest indywidualnego charakteru dzieła, czynności były wielokrotnym, systematycznym, ciągłym i powtarzalnym świadczeniem usług na rzecz płatnika według udzielanych przez niego na bieżąco instrukcji, a zawarte umowy stanowiły umowy starannego działania, a nie rezultatu. Zdaniem organu rentowego należy zatem ocenić, że były to umowy o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 kodeksu cywilnego.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się płatnik składek Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) sp. z o. o. sp. k. z siedzibą w R. i, w przepisany termin oraz z zachowaniem wymaganego trybu, wniósł odwołanie, zaskarżając decyzję w całości.

Płatnik składek zarzucił zaskarżonej decyzji:

- niewskazanie wysokości składek, które płatnik miałby uiścić w razie uprawomocnienia się zaskarżonej decyzji, a tym samym niewskazanie wartości przedmiotu sporu,
- oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym stanie faktycznym sprawy i pominięcie w ustaleniach faktycznych decyzji okoliczności mających istotne znaczenie dla oceny stosunku prawnego łączącego odwołującego i zainteresowaną,
- sformułowanie uzasadnienia decyzji w sposób sugerujący jednostronne działanie odwołującego przy kształtowaniu treści stosunku prawnego łączącego odwołującego i zainteresowaną.

W oparciu o powyższe zarzuty płatnik składek wniósł o zmianę decyzji ZUS w całości i stwierdzenie, że zainteresowana nie podlegała we wskazanym okresie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia. Nadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Płatnik składek podniósł, że z decyzji organu rentowego wynika, iż to płatnik narzucił zainteresowanej zawarcie umowy określonego rodzaju, natomiast strony umowy zgodnie postanowiły o zawarciu umowy o dzieło. Następnie odwołujący wskazał, że umowa określała mierzalny i precyzyjny rezultat – presortowanie i pokrojenie 3 000 kg grzybów, a rezultatem czynności zainteresowanej był gotowy zestaw, który musiał odpowiadać składowi i wyglądowi precyzyjnie opisanemu i zindywidualizowanemu przez płatnika – był to zatem nowy, unikatowy wytwór o zindywidualizowanych cechach. Produkt przygotowany przez zainteresowaną był oceniany przez płatnika pod kątem zgodności z wzorem, istniała możliwość poddania go sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Ponadto zainteresowana była zobowiązana do poprawy nieprawidłowo wykonanego dzieła, płatnik udzielał na bieżąco wskazówek wykonawcom, jako że interesował się rezultatem i poprawnością dzieła, nie wyklucza to zatem istnienia umowy o dzieło. Odwołujący wskazał, że brak gwarancji ilości wykonanego przez zainteresowaną dzieła wynikał z dostępności materiału, ilość 3 000 kg grzybów określona w umowie stanowiła wartość uśrednioną, a ostateczna ilość zależała od dostępności materiału. Wynagrodzenie zależne od ilości grzybów również zostało określone pomocniczo,

w zależności od wahań ilości materiału dostępnego w danym dniu. Nadto w ocenie odwołującego nie jest zasadny wniosek organu rentowego, że zainteresowana mogła wykonać dzieło w ilości samodzielnie określonej – takiej sytuacji organ rentowy nie stwierdził. W ocenie płatnika umowa zawarta z zainteresowaną zawierała zatem elementy typowe dla umowy o dzieło.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację faktyczną i prawną zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) sp. z o. o. sp. k. z siedzibą w R. zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 20 sierpnia 2010 r. pod numerem KRS (...). Jego działalność koncentruje się na produkcji artykułów spożywczych – przetwarzaniu owoców i grzybów.

Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) sp. z o. o. sp. k. z siedzibą w R. zawarło z K. N. umowy nazwane umowami o dzieło na okres od 2 listopada 2010 roku do 30 listopada 2010 roku, od 1 grudnia 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku, od 3 stycznia 2011 roku do 31 stycznia 2011 roku, od 1 lutego 2011 roku do 28 lutego 2011 roku, od 1 marca 2011 roku do 31 marca 2011 roku, od 1 kwietnia 2011 roku do 30 kwietnia 2011 roku, od 4 maja 2011 roku do 31 maja 2011 roku, od 1 czerwca 2011 roku do 30 czerwca 2011 roku, od 4 lipca 2011 roku do 31 lipca 2011 roku, od 1 sierpnia 2011 roku do 31 sierpnia 2011 roku, od 1 września 2011 roku do 30 września 2011 roku, od 1 października 2011 roku do 31 października 2011 roku.

Na podstawie powyższych umów K. N. wykonywała pracę na rzecz odwołującego w okresach podanych w umowach. W ramach każdej z umów K. N. zobowiązywała się wykonać dla zamawiającego dzieło w postaci pokrojenia i posortowania 3 000 kg grzybów (§ 1 umów).

Strony umów wskazały, że wykonawcy zostaną wydane materiały niezbędne do wykonania dzieła – grzyby i opakowania do sortowania grzybów, wykonawca po zakończeniu dzieła zobowiązany jest rozliczyć się z otrzymanych materiałów oraz zwrócić te, których nie zużył do wykonania dzieła, najpóźniej w czasie przyjęcia dzieła przez zamawiającego, wykonanie dzieła mogło nastąpić u wykonawcy lub zamawiającego lub w innym uzgodnionym przez strony miejscu, a w przypadku wykonania dzieła w innym miejscu niż u zamawiającego, zobowiązany był on do dostarczenia materiałów niezbędnych do jego wykonania we wskazane miejsce (§ 2 umów).

Odbiór dzieła miał następować na podstawie protokołu przekazania (§ 4 umów), a wykonawca miał prawo powierzyć wykonanie dzieła innej osobie – był on jednak odpowiedzialny za jej działanie jak za własne (§ 5 umów.)

Strony umów ustaliły, że wykonawcy przysługuje wynagrodzenie w kwocie 0,50 zł netto za każdy kilogram pokrojonych i przesortowanych grzybów, płatne w ciągu 10 dni od odbioru dzieła i wystawienia rachunku (§ 6 umów).

Ponadto w umowach określono możliwość przekazania wykonawcy reklamacji w przypadku wad dzieła i obowiązek niezwłocznej odpowiedzi na nią (§ 7 umów) oraz wysokość kary umownej w razie zwłoki w wykonaniu dzieła (§ 8 umów).

Odwołujący działając za zainteresowaną, na podstawie zawartych umów nazwanych umowami o dzieło, sporządził rachunki, w których wskazano wynagrodzenie za przesortowanie grzybów (w miesiącu poprzedzającym miesiąc wystawienia rachunku) w kwotach netto: 730 zł (za listopad 2010r.), 446 zł (za grudzień 2010r.), 662 zł (za styczeń 2011r.), 663 zł (za luty 2011r.), 831 zł (za marzec 2011r.), 556 zł (za kwiecień 2011r.), 602 zł (za maj 2011r.), 601 zł (za czerwiec 2011r.), 694 zł (za lipiec 2011r.), 643 zł (za sierpień 2011r.), 770 zł (za wrzesień 2011r.), 477 zł (za październik 2011r.). K. N. pokwitowała odbiór podanych kwot.

Płatnik składek nie zgłosił zainteresowanej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zawarcia w/w umów.

W dniu 19 października 2011 r. odwołująca Spółka zawarła z K. N. umowę o pracę.

Realizacja umów o dzieło zawartych między odwołującym a K. N. polegała na tym, że zainteresowana czyściła, kroїła, sortowała i układała w pojemnikach grzyby.

Pracownicy płatnika dzwonili do poszczególnych osób, z którymi płatnik zawarł umowy o dzieło, informując o możliwości wykonywania pracy w danym dniu, gdy miał być dostarczony towar, a zainteresowane deklarowały czy będą pracowały w danym dniu.

Zainteresowana przychodziła do pracy na z góry ustaloną godzinę, najczęściej na 8, wtedy, gdy dostarczany był towar. Wcześniej pracownicy byli informowani, o której zostanie dostarczony towar i na tę godzinę przychodzili do pracy.

Ilość pracujących w danym dniu osób zależała od wielkości zamówienia.

Po przyjsciu pracowników do zakładu pracy na hali produkcyjnej stały już gotowe grzyby, a zainteresowana pobierała grzyby do swego stołu i przygotowywała określone zestawy, układając grzyby w pojemnikach dostarczonych przez odwołującego: w koszykach, skrzynkach, łubiankach, pudełeczkach. Praca wykonywana była na hali produkcyjnej, przy stołach, przy jednym stole pracowało zwykle ok. 4 osób.

Zestaw grzybów określany był w zamówieniu, dział zakupów każdego dnia informował kierowników produkcji i brygadzystów jakie zestawy mają być wykonane w ramach danego zamówienia. Kierownicy produkcji lub brygadziści informowali przed rozpoczęciem pracy jaki zestaw należy wykonać, pokazywali wzory (rysunek, bądź gotowy przykład ułożenia danego zestawu), a nieraz także prezentowali sposób jego wykonania. Zainteresowana sortowała grzyby, sprawdzała ich stan, przycinała je i układała w różne zestawy, kształtem przypominające m.in. kwiaty, słoneczka, przyozdabiała dekoracjami dostarczonymi przez odwołującego.

Pracownicy musieli wykonywać dany zestaw ściśle według podanego wzoru.

W trakcie wykonywania zestawów pomiędzy stołami chodzili kierownicy produkcji i brygadziści, nadzorowali pracę, udzielali wskazówek, sprawdzali w jaki sposób są wykonywane zestawy oraz czy grzyb jest czysty, nierobaczywy.

Danego dnia wszyscy pracownicy na hali produkcyjnej wykonywali te same wzory zestawów lub poszczególne stoły wykonywały różne zestawy, rzadziej zdarzały się sytuacje, że poszczególne osoby mogły układać grzyby według dowolnego wzoru, wówczas korzystały z wzorów już wcześniej prezentowanych. Zainteresowana po wykonaniu zestawu nie byłaby w stanie rozpoznać wykonanego przez siebie zestawu.

Po wykonaniu danego zestawu, np. skrzyneczki grzybów odkładano je na paletę a następnie brygadzista sprawdzał sposób wykonania zestawu: ułożenie grzybów, ich wielkość, kolor, miękkość, zgodność z wzorem. Jeśli zestaw był wykonany prawidłowo brygadzista zabierał towar, jeśli natomiast były nieprawidłowości zainteresowana musiała poprawić zestaw, ponieważ w przeciwnym razie nie otrzymałaby za niego wyangrodzenia.

Od pracownika zależało ile zestawów zrobił danego dnia.

Kierownicy produkcji lub brygadziści zapisywali ilość zestawów, które w danym dniu zrobił każdy z pracowników.

Pracownicy otrzymywali od odwołującego grzyby, mierniki, opakowania, w których mieli układać grzyby oraz elementy dekoracyjne.

Wynagrodzenie za dany miesiąc pracy było wyliczane na podstawie tego, jaką ilość towaru zainteresowana wykonała. Liczony był jedynie towar pobrany przez kierowników produkcji i brygadzystów jako prawidłowo wykonany. Wynagrodzenie było ustalane według ilości kilogramów grzybów, które wchodziły w skład prawidłowo wykonanych zestawów.

Wszystkie umowy nazwane umowami o dzieło zawierane przez płatnika były identyczne i osoby je zawierające wykonywały w ramach tych umów takie same czynności.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- a) dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy (wydruki z katalogu – k. 83-84),
- b) dokumentów zawartych w aktach kontroli ZUS nr: (...),
- c) zeznań świadków: P. B. (k. 86-88), A. K. (k. 88-89), G. K. (k. 89-90), U. J. (k. 90-91), E. B. (k. 91-92), B. R. (k. 92-93), B. S. (k. 93), R. K. (k. 93-94), A. M. (k. 94-95), K. R. (k. 95-96),
- d) zeznań zainteresowanej K. N. (k. 99-100) oraz za odwołującą prezesa zarządu Spółki S. T. (k. 96-99).

Sąd uznał za w pełni wiarygodne i przydatne dla potrzeb niniejszego postępowania dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz w aktach pozwanego organu rentowego, albowiem zostały one sporządzone przez osoby do tego uprawnione w ramach przysługujących im kompetencji i w przewidzianej prawem formie. Nadto ich treść i forma nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, a zatem i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Dokumenty prywatne, tj. umowy o dzieło wraz z rachunkami stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach.

Fakt nie kwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów pozwolił na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

W ocenie Sądu, zeznania w/w świadków, zainteresowanej i prezesa zarządu odwołującej Spółki zasługują na nadanie im przymiotu wiarygodności odnośnie zawarcia umów o dzieło z zainteresowaną oraz sposobu wykonywania tych umów, albowiem były one spójne i korelujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów znajdujących się w aktach pozwanego organu rentowego. Przesłuchani świadkowie w większości pracowali przy wykonywaniu takich samych czynności, co powierzone zainteresowanej, względnie przy nadzorze nad wykonywaniem takich czynności, stąd też mieli oni wiedzę na temat okoliczności istotnych dla sprawy. Jednocześnie, drobne nieścisłości w zeznaniach świadków nie podważają ich wiarygodności, wręcz przeciwnie, wskazują na ich spontaniczność oraz że nie były one uzgodnione. Świadkowie opisali, na czym polegała praca przy sortowaniu i układaniu grzybów i kto ją wykonywał, wyjaśnili, w jaki sposób praca ta była kontrolowana, wskazali także, od czego zależała wysokość wynagrodzenia za powyższe czynności.

Co istotne, stan faktyczny sprawy pozostawał bezsporny między stronami, które różniły się co do tego, czy umowy nazwane umowami o dzieło, objęte zaskarżoną decyzją, dotyczą osiągnięcia określonych w nich rezultatów, czy też starannego działania przy wykonywaniu określonych, powtarzających się czynności, a w konsekwencji, czy na płatniku składek ciążył obowiązek zgłoszenia zainteresowanej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, w tym, czy okoliczności podnoszone w odwołaniu i podnoszone w toku postępowania mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było, czy zainteresowana K. N. podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług na warunkach zlecenia, czy też nie podlega obowiązkowo tym ubezpieczeniom z racji wykonywania umów o dzieło u płatnika składek Przedsiębiorstwa Handlowo – Usługowego (...) sp. z o. o. sp. k.

Z przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz z osobami z nimi współpracującymi, od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie z art. 18 ust. 3 cyt. ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1 (w oparciu o przychód, o którym mowa w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), jeżeli w umowie zlecenia albo innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2013 r. (I UK 520/12, LEX nr 1322176), przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 stanowi tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w razie wykonywania pracy na podstawie wymienionych w nim umów: agencyjnej, zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Osoby wykonujące pracę na podstawie jednej z tych umów zostały nazwane w wymienionej regulacji prawnej „zleceniobiorcami” i na tej podstawie prawnej podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z tytułu pracy wykonywanej w ramach jednej z umów, o których mowa w tym przepisie. Podkreślić należy, że stosunek ubezpieczenia społecznego (emerytalnego i rentowych) nie jest stosunkiem prawnym ukształtowanym w drodze umownej, stąd obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., III UK 133/06, OSNP 2008, Nr 7-8, poz. 114). Nawiązanie stosunku ubezpieczenia następuje równocześnie z zaistnieniem sytuacji rodzącej obowiązek ubezpieczenia, jako wyraz zasady automatyzmu prawnego; jest wtórne wobec stosunku podstawowego, stanowiącego tytułu ubezpieczenia (Komentarz do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej – Żukowskiej, Wydawnictwo C.H.BECK 2011, s. 79).

Podmioty ubezpieczenia zostały w art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pogrupowane według wspólnej cechy polegającej na pozostawaniu w określonym stosunku prawnym, na wykonywaniu działalności, na nabyciu prawa do pewnych świadczeń lub uzyskaniu określonego statusu. Znalezienie się w jednej z tych grup przez spełnienie cech definiujących jej desygnaty jako krąg ubezpieczonych powoduje automatyczne przystąpienie do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych (Komentarz do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej – Żukowskiej, Wydawnictwo C.H.BECK 2011, s. 77).

Wobec powyższego, jako niezasadne należało ocenić twierdzenia odwołującego o dobrowolnym zrezygnowaniu przez zainteresowaną i płatnika z podlegania ubezpieczeniom społecznym. O stosunku ubezpieczenia społecznego, jak wyżej wskazano, nie decydują bowiem strony umowy i ich wola oraz zamiar, a jego powstanie zależne jest od rzeczywistego stosunku prawnego łączącego zawierających umowę. Rozważania odwołującego o niezbadaniu przez organ rentowy, czy zamiarem stron umów było podleganie ubezpieczeniom społecznym, nie mogły więc odnieść zamierzonego skutku.

Istota sporu sprowadzała się zatem do rozstrzygnięcia kwestii prawnych, tj. czy przedmiotowe umowy dotyczyły osiągnięcia określonych w nich rezultatów, czy też starannego działania przy wykonywaniu określonych, powtarzających się czynności.

Umowa o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 kc, należy do kategorii umów tzw. starannego działania. Oznacza to, że przyjmujący zlecenie świadczenia usług zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności (art. 355 kc), a nie do określonego rezultatu. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie dla innej osoby usługi, przy czym pojęcie to jest szerokie, ponieważ obejmuje w zasadzie dokonanie każdej czynności faktycznej (poza czynnościami faktycznymi regulowanymi innymi przepisami).

Z kolei przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 kc).

W umowie o dzieło wymagane jest osiągnięcie uzgodnionego przez strony rezultatu. Istotnym elementem tej umowy jest określenie dzieła, które ma zostać wykonane.

Przedmiotem umowy o dzieło są rezultaty materialne i niematerialne. W przypadku rezultatu materialnego to rzecz przedstawia samoistną wartość, dla której osiągnięcia strony zawiązały umowę. Rezultaty niematerialne mogą, ale nie

muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (Komentarz do art. 627 kc, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Kozieł, E. Niezbecka, T. Sokołowski, Kodeks cywilny, Komentarz, Tom III, Zobowiązania – część szczególna, LEX, 2010).

Na różnice między umową o dzieło a umową o świadczenie usług wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. III AUa 1700/05, stwierdzając, że:

1. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

2. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, LEX nr 599732), art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Podkreślić należy, że dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Tak więc, do przyjęcia, że mamy do czynienia z umową o dzieło nie wystarczy samo zdefiniowanie przedmiotu umowy poprzez podanie jedynie jego ogólnego oznaczenia. Przeciwna interpretacja przedmiotu omawianych umów prowadziłaby jedynie do fałszywego wniosku, że każda czynność, nawet nie podlegająca powyższej weryfikacji, mogłaby zostać uznana za „dzieło” w rozumieniu art. 627 k.c., co w konsekwencji prowadziłoby do daleko idących skutków na tle obowiązującego porządku prawnego.

Na różnice między umową o dzieło a umową o świadczenie usług wskazał też Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 3 marca 2011 r. (sygn. akt III AUa 1015/10), który stwierdził, że to co różni umowę zlecenia od umowy o dzieło to przede wszystkim efekt. Rezultatem umowy o dzieło jest powstanie konkretnego dzieła – materialnego lub niematerialnego. Natomiast w umowie zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się jedynie dokonać określonej czynności. Natomiast nie odpowiada za to czy zostanie osiągnięty taki rezultat tych działań jakie założył sobie zlecający. Innymi słowy treścią zobowiązania wykonawcy jest tu samo podjęcie i wykonywanie danych czynności, a przy umowie o dzieło by starania przyjmującego zamówienie doprowadziło do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zgodzić się przy tym należy z poglądami, że nie będzie umową o dzieło, wielokrotne, systematyczne świadczenie pracy, nawet gdy zmierza do osiągnięcia określonych rezultatów, gdyż z prawnego punktu widzenia jest to już umowa zlecenia (patrz K. Walacz – Zasady ubezpieczenia społecznego osób pracujących na podstawie umowy agencyjnej oraz umowy zlecenia, Monitor Pracy 1995/4/106).

Równocześnie w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjmuje się, że „kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych” (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00,

OSNC 2001, Nr 4, poz. 63, w wyroku z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411, Sąd Apelacyjny w Lublinie w tezie 2 wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r. w sprawie III AUa 1700/05, OSA 2008/3/5). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zawarte z zainteresowaną umowy – wbrew stanowisku odwołującego się płatnika składek – są umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia.

Należy zgodzić się z organem rentowym, że określone w umowach czynności: czyszczenie grzybów, ich przycinanie, sortowanie oraz układanie w pojemnikach, winny być realizowane w ramach umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, nie zaś umowy o dzieło.

Rację ma ZUS wskazując, że czynności powierzone zainteresowanej powtarzały się wielokrotnie. Zainteresowana stale oczyszczała grzyby, wybierała spośród nich te robaczywe czy nieświeże i odrzucała, potem cięła grzyby i układała w dostarczonych pojemnikach. Praca zainteresowanej była uzależniona od ilości grzybów oraz wybranego przez zamawiającego wzoru zestawu, jednakże zestawy powtarzały się, żaden zestaw nie był wykonywany tylko jeden raz i przez jedną osobę. Taki sposób wykonywania pracy świadczy o niezwiązaniu stron umowami o dzieło. Umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega bowiem na powtarzalnych czynnościach, jak przygotowanie owoców do spożycia (tak wyrok SN z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12). Powtarzane stale czynności stanowią natomiast świadczenie usług.

Wbrew twierdzeniom odwołującego, w realiach rozpatrywanej sprawy, nie można jednocześnie uznać, że zainteresowana na podstawie zawartych umów zobowiązana była do osiągnięcia rezultatu, o którym mowa w art. 627 kc – warunkującego istnienie umowy o dzieło. Rezultat taki nie został w zawartych przez strony umowach zdefiniowany. Umowy stanowiły o pokrojeniu i przesortowaniu 3 000 kg grzybów. Nie było natomiast tak, że jedna osoba na podstawie każdej z umów, czyli w każdym miesiącu, wykonywała taki sam przesortowany zbiór grzybów o łącznej wadze 3 000 kg. Przez cały okres obowiązywania umowy nikt nie wykonywał tylko jednego rodzaju zestawu, zdarzało się, że nawet jednego dnia pracownik wykonywał różne zestawy. Ułożenie 3 000 kg grzybów wskazanych w umowach w każdym miesiącu było zatem zupełnie inne, zależne od ilości dostępnego towaru, wytycznych zamawiającego i wybranego przez niego zestawu, podziału zestawów do wykonania pomiędzy poszczególne stoły na hali produkcyjnej. Tym samym nie było tak, że zainteresowana, na podstawie tak samo brzmiących umów, wykonywała co miesiąc konkretne, identyczne, indywidualne dzieło. Za każdym razem przerobieniu podlegała inna ilość grzybów, o czym świadczą różne kwoty comiesięcznego wynagrodzenia, a grzyby za każdym razem układane były w inną kombinację zestawów. Świadczy to o tym, że zainteresowana i odwołujący poprzez zawarty w umowach zwrot o przesortowaniu 3 000 kg grzybów nie określili konkretnego, weryfikowalnego rezultatu, została w ten sposób podana jedynie przybliżona ilość towaru, który miał podlegać obróbce przez zainteresowane.

Nawet przy uznaniu, że strony umówiły się na rezultat, tj. przerobienie określonej ilości grzybów (3 000 kg), to jednakże zainteresowana wykonując umowę nie gwarantowała, że przerobi określoną ilość towaru, miała jedynie dążyć do przerobienia największej ilości grzybów, albowiem od tego zależało jej wynagrodzenie. Zainteresowana nie odpowiadała za to, że nie przerobiła umówionych 3 000 kg grzybów – wykonana ilość pracy zależna była bowiem od dostępności towaru, ilości zamówień, szybkości pracy i staranności, płacono bowiem jedynie za prawidłowo wykonaną pracę. Były to umowy starannego działania (umowy o świadczenie usług), a nie umowy rezultatu (umowy o dzieło). Rezultat umowy o dzieło powinien być bowiem obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. W wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy. Zainteresowana nie mogła być pewna osiągnięcia 3 000 kg przerobionych grzybów, taki wynik nie był bowiem zależny jedynie od niej, ale także od okoliczności leżących po stronie odwołującego. Zauważyć wręcz należy, że analiza rachunków wystawionych przez odwołującego na rzecz zainteresowanej wskazuje, że nie wykonywała ona zawartych umów w pełnym wymiarze.



Nie można także uznać, że rezultatem w rozumieniu art. 627 k.c. były poszczególne zestawy grzybów tworzone przez zainteresowaną. Po pierwsze, zestawy grzybów nie charakteryzowały się indywidualnością. Każdy zestaw, niezależnie od jego wykonawcy, musiał być identyczny z wzornikiem, nie był indywidualnym wytworem zainteresowanej. Po przyjęciu zestawu przez brygadzystę zainteresowana nie byłaby w stanie rozpoznać, który konkretnie zestaw wykonała. Tym samym, po przyjęciu zestawu przez brygadzystę, nie było możliwości zgłoszenia wad zestawu zainteresowanemu – nie byłoby bowiem wiadomo, kto jest wykonawcą tego konkretnego zestawu. Umowa o dzieło zakłada natomiast możliwość zgłoszenia wad dzieła przez określony czas, nie tylko w chwili jego odbioru. Ponadto, wbrew twierdzeniom płatnika składek, nie istniał obowiązek naprawienia wad zestawu w przypadku ich dostrzeżenia przez kierownika produkcji lub brygadzystę odbierającego gotową pracę. Zainteresowana, po nieprawidłowym ułożeniu zestawu, nie była zmuszona do jego poprawy – robiła to, bo jedynie od prawidłowo ułożonych zestawów otrzymywała wynagrodzenie, miała jednakże możliwość odłożenia danego zestawu bez poprawiania wad. Ponadto, gdyby uznać, że indywidualnym dziełem był każdy z zestawów, należałoby wówczas mówić o liczbie wykonanych dzieł - zestawów, a nie o ilości (kilogramach) przerobionych grzybów. Dzieło powinno zostać zdefiniowane w chwili zawierania umowy – w rozpatrywanej sytuacji, przy przyjęciu, że dziełem były poszczególne zestawy – ich określenie następowało każdego dnia, co również wyklucza możliwość uznania za dzieło stworzonych zestawów grzybów.

Zważyć należy jednocześnie, że od osób pracujących na podstawie umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług również wymaga się prawidłowego wykonywania swych zadań – kontrolowanie przez kierowników produkcji lub brygadzystów prawidłowości wykonanych przez zainteresowaną zestawów nie świadczy zatem o istnieniu umów o dzieło. Umowa zlecenia, czy też inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio regulacje art. 734-751 k.c., również ma na celu doprowadzenia do powstania rezultatu. W innym przypadku dający zlecenie nie miałby interesu w zawieraniu takiej umowy. Dający zlecenie również dąży do osiągnięcia istotnego dla siebie celu, w odmienny jednak sposób niż w przypadku umowy o dzieło ustawodawca uregulował kwestię realizacji umowy przez przyjmującego zlecenie i jego odpowiedzialności za jego niewykonanie.

Związaniu stron umowami o dzieło przeczy także sposób określenia wynagrodzenia należnego zainteresowanej za wykonanie pracy. Strony określiły bowiem wynagrodzenie akordowe – zależne od ilości (kilogramów) grzybów przyjętych przez kierownika produkcji lub brygadzystę. Jak już natomiast wyżej wskazywano, wynagrodzenie akordowe charakterystyczne jest dla umów zlecenia, strony umowy o dzieło określają natomiast wynagrodzenie kwotowe, kosztorysowe lub ryczałtowe. Uznając, że rezultatem pracy zainteresowanej (dziełem) jest określone posegregowanie grzybów, nie było przeszkód do ustalenia wynagrodzenia w kwocie 1 500 zł netto miesięcznie.

Dostrzec należy jednocześnie, że cechą umowy o dzieło jest wynagrodzenie przestojowe, o którym mowa w art. 639 k.c. Gdyby zatem strony wiązały umowy o dzieło, zainteresowana mogłaby domagać się wynagrodzenia nie tylko za faktycznie przerobioną ilość grzybów, ale i za pracę niewykonaną z uwagi na brak towaru. Zainteresowana otrzymywała natomiast wynagrodzenie jedynie za wykonaną pracę.

Podkreślić również należy, że zadania wykonywane przez zainteresowaną nie wymagały od niej indywidualnych, szczególnych predyspozycji. Wystarczyło, aby zainteresowana zastosowała się ściśle do wskazówek przekazanych jej przez kierownika produkcji lub brygadzystę. Ostatecznie zainteresowana wykonywała proste, nieskomplikowane czynności – wybierała zdrowe grzyby, oczyszczała je, sprawdzała za pomocą miernika ich wielkość, sortowała, przycinała i układała w pojemnikach według nieskomplikowanych wzorów. Umowa o dzieło nie polega natomiast na prostych i powtarzalnych czynnościach, które przygotowują owoce (warzywa) do spożycia lub do dalszego przetworzenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt II UK 201/12).

Cechą umowy o dzieło jest ponadto brak wymogu wykonywania jej pod kierownictwem zleceniodawcy. Zainteresowana nie miała natomiast swobody i samodzielności w wykonaniu umów. Nie mogła ułożyć dowolnego zestawu, była ściśle ograniczona podanym wzorem i podlegającym obróbce rodzajem grzybów. Otrzymywała dokładne wytyczne, a w trakcie pracy była nadzorowana i kontrolowana przez kierowników produkcji i brygadzystów co do prawidłowości wykonywania zleconych zadań. Nadzór miał na celu ograniczenie nieprawidłowo wykonanych

zestawów. W trakcie pracy zainteresowana mogła uzyskać dodatkowe wskazówki. Bez nadzoru zainteresowana nie mogłaby wykonywać swych obowiązków – nie wiedziałyby jaki zestaw ma wykonać.

Zainteresowana nie mogła ponadto swobodnie decydować o czasie wykonywania pracy. Swoje obowiązki zainteresowana realizowała w określonym czasie – przychodziła do pracy po wcześniejszym, telefonicznym umówieniu się z kierownikiem produkcji lub brygadzystą, gdy było do zrealizowania określone zamówienie. W konkretnym dniu potrzebna była określona ilość pracowników, dlatego też ustalano wcześniej kto przyjdzie do pracy. Nie było zatem możliwości, aby zainteresowana przychodziła wtedy, gdy miały na to ochotę, bez wcześniejszego umówienia się i zadeklarowania obecności.

Ponadto zainteresowana przychodziła na wcześniej określoną godzinę, związaną z dostawą towaru. Nie mogła realizować jej w dowolnym czasie. Nie mogła więc przyjść w czasie, gdy nie było zamówienia do zrealizowania, czy po godzinach pracy zakładu. Jej praca była ponadto ściśle związana z pracą kierowników produkcji i brygadzystów – zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, pracujących zatem w określonym wymiarze czasu. Zainteresowana nie mogła wykonywać swych obowiązków, gdyby akurat w pracy nie było żadnego kierownika produkcji czy brygadzysty – nie wiedziałyby jakie zestawy ma wykonać, nie otrzymałyby wskazówek co do ich wykonania, nie miałyby ponadto komu przekazać ukończonych zestawów. Nie świadczy przy tym o istnieniu umów o dzieło, że godziny pracy zainteresowanej nie były ściśle określone, w szczególności mogły o dowolnej porze zakończyć pracę, albowiem taki wymiar realizacji obowiązków jest także cechą umów zlecenia, szczególnie, gdy wynagrodzenie określone jest godzinowo, akordowo lub prowizyjnie.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie sporne umowy były realizowane jako umowy o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia. Ich celem nie było bowiem osiągnięcie z góry określonego w nich, uchwytne, materialnego rezultatu. W wyniku wykonania tychże umów nie powstały zindywidualizowane i wyodrębnione dzieła, zaś czynności wykonywane w celu realizacji tychże umów miały charakter powtarzalny. Wykonawczyni umów nie miała swobody i samodzielności w wykonaniu zobowiązań. Jej wytypowanie do zawarcia umów nie wynikało z racji posiadania przez nią jakiegokolwiek szczególnych umiejętności. W związku z tym sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zatem stanowiły one tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, i do tych poglądów Sąd Okręgowy przychyła się, że umowy, których treścią są stosunkowo proste i powtarzalne czynności nie są umowami o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, LEX nr 1318380, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013/9-10/115, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964, wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNP 2001 Nr 16, poz. 522, wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 stycznia 2014 r., III AUa 898/13, LEX nr 1422320).

Na koniec zauważyć należy, że niewątpliwie stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., a w takiej sytuacji art. 65 § 2 k.c. nie ma zastosowania. Każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej

i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX nr 1341964).

Przesądając, iż płatnika składek łączyły z zainteresowaną w istocie umowy o świadczenie usług, decyzja organu rentowego z dnia 10 października 2014 r., stwierdzająca obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, jest prawidłowa w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym, Sąd – na podstawie ww. przepisów oraz art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc – oddalił odwołanie.

/-/ M. M.